

Sygnatura akt VI Ka 43/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r.

sprawy **I. M.** zd. S., ur. (...) w R.

córki L. iR.

obwinionej z art. 51§1 kw i art. 141 kw, art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 18 listopada 2016 r. sygnatura akt VI W 1124/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

VI Ka 43/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 18.11.2016 r. I. M. została uznana za winną tego, że:

1) w okresie od lutego 2015 r. do 19 sierpnia 2015 r. oraz od 2 listopada 2015 r. do 30 listopada w R. w mieszkaniu przy ul. (...)złośliwie niepokoila w celu dokuczenia B. O. poprzez uderzanie nieznanym przedmiotem w kaloryfer, tj. wykroczenia z art. 107 kw;

2) w dniu 26 lipca 2015 r. ok. godz. 16:00 w R. przy ul. (...) głośnymi krzykami oraz poprzez używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym zakłóciła spokój B. O., tj. wykroczenia z art. 51 § 1 kw i art. 141 kw

i za to na mocy art. 51 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono jej karę grzywny w wysokości 300 zł.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw i § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w

sprawach karnych zasądono od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca obwinionej, który zarzucił orzeczeniu:

1) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpsw, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, potraktowanie jako wiarygodne wyłącznie dowodów obciążających obwinioną i odmówienie wiarygodności dowodom oraz okolicznościom przemawiającym na korzyść obwinionej;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez uznanie obwinionej za winną zarzucanych jej czynów, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy – tj. zeznania świadków W. S., M. K. (1) oraz L. O. pozostają między sobą sprzeczne, brak ustalenia konkretnych dat, w których miało dochodzić do zachowań obwinionej, oraz brak innych obiektywnych dowodów na poparcie wniosku o ukaranie powodują, iż materiał dowodowy nie daje podstaw do kategorycznego uznania (a nawet przyjęcia za prawdopodobne), iż obwiniona dopuściła się przypisanych jej czynów.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzuconych jej czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, ani też nie naruszył przepisów postępowania określonych w art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk. Podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy ocenionych obiektywnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Ustalenia faktyczne sądu, które przeniosły się na opis czynów przypisanych ostatecznie obwinionej w całości znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i w pełni zasługują na akceptację. Nie znalazł sąd okręgowy podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji świadków B. K. (1), M. K. (1), W. S. i L. O.. Nie ma bowiem racjonalnych i przekonujących powodów do przyjęcia, iż świadkowie ci złożyli bezpodstawnie nie polegające na prawdzie zeznania obciążające obwinioną.

Wbrew twierdzeniom obrońcy zeznania tych świadków dotyczące uderzania przez obwinioną w kaloryfery nie były sprzeczne, przeciwnie, korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały, wskazując jednoznacznie, że zachowanie obwinionej wiązało się z dyskomfortem dla pokrzywdzonej, wzbudzając u niej niepokój.

Znamiennym jest, iż w toku pierwszego przesłuchania obwiniona wyjaśniła: „Co do trzaskania przedmiotami w kaloryfer, to nie przypominam sobie, bym kiedykolwiek coś takiego robiła” (k. 15). Jej wypowiedź nie była więc stanowcza – zasłaniała się niepamięcią; w istocie nie wykluczyła, aby do takich dochodziło. Dopiero na rozprawie wyjaśniła, że nigdy niczym nie uderzała w kaloryfer (k. 86, k. 110). W przeciwieństwie do relacji obwinionej zeznania świadków B. K. (1) (k. 8, k. 45, k. 136) i M. K. (1) (k. 49, k. 141) były w tej kwestii stanowcze, konsekwentne i jednoznaczne – oboje zbieżnie zeznawali, iż obwiniona wielokrotnie, z błahych powodów uderzała jakimś przedmiotem w kaloryfery, co naruszało ich spokój. Ich relacje znalazły przy tym potwierdzenie w zeznaniach L. O. i W. S.. L. O. zamieszkiwała z córką od połowy lutego do kwietnia 2015 r. W okresie tym wielokrotnie słyszała odgłosy stukania w kaloryfery dochodzące z mieszkania obwinionej (k. 126). W. S. również odnotowała takie zachowanie obwinionej (k. 147).

Zeznania wyżej wymienionych świadków wzajemnie się uzupełniały i korelowały ze sobą – brak było podstaw, aby nie dać im wiary. Z ich relacji wyłania się obraz zachowania obwinionej, która w celu dokuczenia niepokoiła swych sąsiadów uporczywym – trwającym na przestrzeni wielu miesięcy – uderzaniem w kaloryfery.

Wbrew twierdzeniom obrońcy zeznania E. U. oraz wykazy interwencji z KMP w R. nie przemawiają za brakiem winy obwinionej. Zarówno z wykazu interwencji (k. 125 c), jak i z zeznań E. U. (k. 146) wynika jedynie to, że obwiniona i pokrzywdzona pozostawały w konflikcie sąsiedzkim i obie zgłaszały interwencje.

Przebieg zdarzenia z dnia 26.07.2015 r. sąd rejonowy ustalił na podstawie zeznań B. K. (1), W. S. i M. K. (1), uznając ich relacje za wiarygodne; ocena ta nie budzi zastrzeżeń. Świadkowie opisali w sposób zbieżny zachowanie obwinionej, która przez okno wykrzykiwała wulgaryzmy pod adresem pokrzywdzonej. Sąd miał w polu widzenia nieścisłości w treści zeznań M. K. (1) odnośnie obecności w mieszkaniu W. S., trafnie jednak nie nadał tej okoliczności decydującego znaczenia przy ocenie wiarygodności tego świadka. M. K. (1) składał zeznania po upływie ponad roku od zdarzenia, zatem fakt obecności W. S. w mieszkaniu mógł ulec zatarciu w jego pamięci. Nie ma przy tym racji obrońca wywodząc, iż M. K. (1) zeznał, że zachowanie obwinionej zaobserwował, gdy przechodził pod blokiem; z protokołu rozprawy nie wynika, aby świadek złożył tego rodzaju depozycję. (k. 141 – 142).

Wbrew twierdzeniom obrońcy zarówno B. K. (1) (k. 4, k. 8), jak i W. S. (k. 147) potwierdziły obecność M. K. (1) w czasie omawianego zajścia.

Brak było – eksponowanych przez obrońcę – sprzeczności w relacjach W. S. odnośnie charakteru jej pobytu w mieszkaniu pokrzywdzonej. W trakcie pierwszych zeznań koncentrowała się ona na zdarzeniu z dnia 26.07.2015 r., w którym osobiście uczestniczyła przy okazji wizyty u przyjaciółki, natomiast na rozprawie uzupełniła swoją relację o spostrzeżenia jakie poczyniła w trakcie dłuższego pobytu w mieszkaniu pod nieobecność gospodarzy – pomiędzy pierwszymi a kolejnymi zeznaniami świadka nie zachodzi więc sprzeczność, którą dostrzega obrońca. Fakt, iż W. S. zeznała o odgłosach uderzenia w kaloryfery dochodzących z mieszkania obwinionej dopiero na rozprawie nie deprecjonuje wartości dowodowej jej relacji. Z kolei okoliczność, że B. K. (2) w pierwszych zeznaniach jako świadków uderzania w kaloryfery wskazała jedynie swego męża oraz matkę jest zrozumiała – osoby te zamieszkiwały razem z nią (matka do kwietnia 2015 r.) w związku z czym posiadały najszerzą wiedzę na temat zachowania obwinionej.

To, że nie ustalono, aby pozostali sąsiedzi obwinionej uskarżali się na odgłosy dochodzące z jej mieszkania, wywoływane uderzaniem w kaloryfery, nie dowodzi, iż takie działania nie miały miejsca. Nie może dziwić, że zachowanie obwinionej było najbardziej uciążliwe dla jej najbliższych sąsiadów, tj. pokrzywdzonej i jej męża – ich mieszkanie było bowiem usytuowane piętro wyżej, bezpośrednio nad lokalem zajmowanym przez obwinioną.

Wywody obrońcy odnoszące się do braku reakcji psa obwinionej na przypisane jej zachowania nie są przekonujące - zwierzęta reagują bardzo indywidualnie na bodźce zewnętrzne i nie można wykluczyć, iż pies pokrzywdzonej, niejako przyzwyczajony do tego rodzaju aktywności swej właścicielki, w ogóle nie szczekał, bądź też wydawane przez niego dźwięki nie były na tyle intensywne, aby przeszkadzać sąsiadom.

Relacje M. K. (2), aczkolwiek pozytywnie charakteryzujące sylwetkę obwinionej, niewiele do sprawy wniosły – świadek ten jedynie okazjonalnie i krótko przebywał w mieszkaniu swej teściowej, nie posiadał więc bezpośredniej wiedzy na temat zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Kwalifikacja prawna czynów przypisanych obwinionej jako wykroczeń z art. 107 kw (pkt 1a) oraz z art. 51 § 1 kw i art. 141 kw (pkt 1 b) nie budzi zastrzeżeń, a wymierzona kara 300 zł grzywny uwzględnia dyrektywy określone w art. 33 kw.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno – prawne sądu pierwszej instancji i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzono od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierzono jej opłatę za drugą instancję w kwocie 30 zł.